KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Października. — Rok 1847. Wtorek. № 280. Jutro. Św. Irena. Wschód słońca g. 6, m. 51; Zachód g. 5, m. 9.

Nabożeństwa Jubileuszowe ukończyły się w tutejszej Dyecezji.

Wczoraj o godzinie 7½ z rana J. C. W. Wielka Xiężna CESARZEWNA MARJA ALEXANDRÓWNA, J. Xiążęca Wysokość Xczka ALEXANDRA *Sasko-Altenburgska*, J. C. W. Wielka Xczka ALEXANDRA ALEXANDRÓWNA, J. C. W. Wielki Xiążę CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU, i J. C. W. Wielki Xżę KONSTANTY, opuścili Warszawę, udaiąc się w dalszą podróż do Petersburga. Przy pożegnaniu Dostojnej Rodziny CESARSKIEJ, znajdowali się JJOO. Xięztwo WARSZAWSCY NAMIESTNIKOSTWO. Z JJ. CC. i X. Wysokościami, wyiechały Osoby ICH Dworu. Najpiękniejsza pogoda, dzień ciepły iakby wśród lata, rokowały iak najpomyślniejszą i najprzyiemniejszą podróż Dostojnej Rodzinie MONARSZEJ.

Rząd Gubernialny Warszawski. Ponieważ Rada Administr: Królestwa w dniu 2/14 Listop: 1845 r. postanowiła, że opłata za udzielone pozwolenia na posiadanie broni palnej, mianowicie w miastach Powiatowych, lub do Rządów Gubernial: wniesionych, po kop: 45 od sztuki, w innych zaś miastach iakoteż wiejskich gminach po kop: 30 rocznie przypadaiąca, ma być iednorazowo za lat 3, czyli za lata 1846/8 pobraną; udzieliwszy zatem właściwym kassom Powiatowym stosowne w tym względzie dyspozycje, wzywa posiadaczy biletów, ażeby z wniesieniem opłaty do dnia 15 Grudnia r. b. pośpieszyli, gdyż w razie opóźnienia, Rząd Gubernjalny nieuiszczaiących, przedstawić będzie zniewolonym właściwej Władzy, dla odebrania onym udzielonych biletów.

Dyrekcja Ubezpieczeń podaie do wiadomości, że w upłynionym kwartale przyięła zabezpieczeń na życie: W rodzaiu 1szym, *Kapitału posagowego*, ubezpieczeń 3, na summę rs. 3800, za opłatą składki rocznie rs. 198 k. 50. W rodzaiu 2gim, *Dochodu dożywotniego*, ubezpieczenie 1, rocznie po rs. 130 k. 80, za opłatą wniosku iednorazowego w summie rs. 1200 k. 43. W rodzaiu 3cim, *Kapitału pośmiertnego*, ubezpieczeń 5, na summę rs 19,000, za opłatą składki rocznie rs. 672 k. 49. W rodzaiu 4tym, *Kapitału na przeżycie*, ubezpieczenie 1, na rs. 1000, za opłatą składki miesięcznie po rs. 2 k. 37. Że z ubezpieczeń poprzednio przyiętych ubyło: W rodzaiu 1szym, na summę rs. 1500, za które występuiący z ubezpieczenia otrzymał rs. 54 k. 96. W rodzaiu 2m, dochodu rocznego r. 180, który spłaciła Dyrekcja kapitałem rs. 908 k 69 wynoszącym. W rodzaiu 3cim, na summę rs. 1800, z powodu dopuszczonej zaległości składki. Przeto pozostaie ubezpieczeń: 1) *Kapitałów posagowych* na summę rs 34,200, za opłatą składki rocznie rs. 883 k. 54. 2) *Dochodów dożywotnich* rocznie po rs. 220 k. 80, zakupionych przez wnioski iednorazowe. 3) *Kapitałów pośmiertnych* na summę rs. 130,475, za opłatą składki rocznie rs. 4,927 k. 6. 4) *Kapitału na przeżycie*, w summie rs. 1,000, za opłatą składki rocznie rs. 28 k. 44. Nadto osób 7 przez częściowe wnioski, wynoszące rs. 110 k. 36½, zakupiły sobie dochodu dożywotniego rocznie rs. 109 k. 9½.— W Warszawie d. 1/13 Paźdz: 1847 r. — Prezes, Radca Tajny, Hr: *Skarbek*. Naczelnik Kanc: *Dziarkowski*.

Onegdaj o godz: 5ej z południa, na smętarzu Powązkowskim, w obec Kuzyny, Przyiaciół i Znaiomych, złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Tadeusza *Konaskiego*, byłego Inspektora Składu tabacznego w Augustowie, następnie Emeryta. Szczere łzy Przyiaciół połączone z westchnieniem do NAJWYŻSZEGO o wieczny pokój duszy, świadczyły, iak dotkliwą i niczem niepowetowaną poniesiono stratę przez zgon Męża, którego celem życia były przymioty duszy i serca. — *A. K.*

Julja z Migurskich *Lentzka*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 24, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym żalu Mąż, wraz z dwojgiem Dzieci, Ojcem i Familją, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX Reformatów, iutro o godz: 10tej z rana; oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła na smętarz Powązkowski, w tymże dniu o godz: 4tej po południu odbyć się maiące.

JO. Xiężna Alexandra *Radziwiłłowa*, wróciła z Guberni Wołyńskiej.

JW. *Fryderyk de Wallenburg*, Konsul Jeneralny C. K. Austrjacki w Królestwie Polskiem, dziś za urlopem sześciotygodniowym, wyiechał z Warszawy Koleią żelazną do Wiednia.

Z powodu zbliżaiącej się pory zimowej, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, uprosiło z grona swego Członków do zbierania składek dobrowolnych na drzewo dla ubogich, a mianowicie: JW. X. Prałata *Butkiewicza*, W. *Epsztejn* Jana, W. *Fraenkiel* Ant:, W. *Hiż* Józefa, W. *Hejnrich* Teodora, JW. Radzcę Stanu *Jeweckiego* Orseta, W. *Klopman* Ed:, W. *Lesznowskiego* Ant:, W. *Miaskowskiego* Felixa, W. *Malcza* Kar:, W. *Omiecińskiego* Jakóba, JW. Radzcę Stanu *Petrow* Alex:, JW. *Skibickiego* Fr: Szambelana dworu J. C. K. M., W. *Smoczyńskiego*, W. *Żarnowskiego* Jana,

W. *Zabokrzeckiego* Klemensa. (Jak corocznie od lat kilkunastu, również i teraz Redakcja Kurjera przyjmować będzie takowe ofiary).

Wzywa się osoby niżej wymienione, ażeby po odbiór pozwoleń na Nauczycieli i Nauczycielki prywatne wydanych, do Kancelarji Gimnazjum Gubernjalnego Warszawskiego zgłosiły się bezzwłocznie: Barczewska Wanda, Bathe Albert, Bahn Ludwik, Beeck Emma, Betlejczyk Franc:, Becher Karol, Buricod Marja, Corcelle Eulalja, Dąbrowska Anna, Dreger Bogumił, Grybin Adam, Hehlen Ludwik, Jerzyńska Zuzanna, Kamińska Ludw:, Kowalewska Wilhelmina, Maryańska Olimpia, Minkowska Karolina, Michalski Walenty, Mrozowski Ludw:, Nowakowski Józef, Renon Barbara, Schmidt Ant:, Sulicki Edward, Skalska Joanna, Stryieńska Emilja, Wiechura Leontyna, Winkler Wilhelm, Zawadzki Józef.

Nakładem Księgarni G. *Sennewalda*, wyszło w drukarni J. Unger, drugie wydanie ulubionej Książki do Nabożeństwa, pod t. *Wiara, Nadzieia i Miłość*, na pięknym welinowym papierze, z ryciną; cena zł. 8.

Uprzedzenie. Zrobiłem w tym roku *Radło do wyorywania kartofli i buraków* w tenczas, kiedy już zbiór ich bardzo dojrzewał, wyszło więc na to, że *wtenczas konia siodłać kiedy na niego siadać.* Żeby uniknąć naprzyszłość tego, oświadczam że robię Radło z Extyrpatorem do obrywania kartofli i buraków, którego głównym zamiarem zupełne wytępienie zielska i wzruszenie ziemi, oraz obsypanie krzaków. Konstrukcja prosta, narzędzie do zrobienia łatwe i w cenie przystępne.—J. *Żochowski* przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1852, obok domu z łańcuchami.

Prawdziwe tu opisane zdarzenie, przekonywa: że nie zawsze swą własność udowodnić można. Onegdaj pewny Jegomość wszedłszy do iednej Kawiarni w Warszawie, prosił o szklankę czystej herbaty, którą pijąc, wypalił sygaro, i przeczytał przyniesionego tamże z sobą Kurjera Warszaw:, potem złożywszy go porządnie schował w kapelusz; co spostrzegłszy blisko niego stoiąca dziewczyna, rzekła: »Niech Pan nie zabiera nam dzisiejszego Kurjera; bo nie tylko dla Pana iest przyniesiony, ale także dla wszystkich przychodzących tu gości. Zaambarasowany Jegomość odpowiedział: że ten Kurjer iest iego własnością, i zaczął wychodzić; lecz skoro w całej kawiarni drugiego Kurjera nieznaleziono, bo ktoś poprzednio pewno go zabrał, iak to zwykle zdarza się często; przeto zawstydzony Jegomość, unikaiąc dalszego tłumaczenia się i zwłoki czasu, swego Kurjera zostawić musiał. Ten wypadek widocznie okazuie, iak dalece *sprzątacze* pism perjodycznych prenumerowanych w cukierniach, kawiarniach i traktjerniach, przez swą lekkomyślność i nierozważną psotę, przykrej nieprzyiemności staią się przyczyną, bez zwracania swej uwagi, że przywłaszczanie sobie małej cudzej własności, rozwięzuie i podnieca chęć do większych kradzieży.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od N. G. zł. 6 gr. 20 dla Dobroczynności.

R. *Puchalski*, Tancerz T. W., udziela lekcje tańców w własnem mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzonem pod Nr 277 przy ulicy Freta, od rogu ulicy Długiej po lewej stronie, 4ty dom; zarazem osoby życzące pobierać po domach prywatnych i pensjach, raczą się zgłosić pod Nr powyższy.

Wkrótce danym będzie w Wielkim Teatrze *nowy Balet czarodziejski* w 2 aktach; akt 2gi w 3ch obrazach, pod tytułem: *Hrabina i Wieśniaczka* czyli *Przemiana Żon* (Le diable à quatre) utworu P. Mazilier, z muzyką PP. Adolfa *Adam* i Józefa *Stefaniego*. Układ tego baletu dla sceny tutejszej i kompozycja wszystkich tańców, iest dziełem P. Romana *Turczynowicza*, Reżysera baletu przy Teatrach Warszawskich; nowe dekoracje pędzla P. *Sakelego*, Dekoratora przy tychże Teatrach. Wszystkie ubiory nowe z warsztatu P. *Van der Haeghen*, i P. *Marx* Kostiumiera Teatrów. Dla ułatwienia Publiczności zrozumienia akcji całego baletu, wyszły z Drukarni P. *Unger* na wzór librettów zagranicz:, książeczki zawieraiące w sobie w krótkości treść każdej sceny i tłumaczenie akcji mimicznej, osób w tym balecie działaiących. Exemplarz po kop. 15 sprzedaie się w Kassach obu Teatrów, oraz w cukierni PP. *Lursa* i wspólnika. Wystawienie baletu powyżej wspomnionego poprzedzi: Nowe divertissement P. Filipa *Tagljoni*, pod nazwą *Panorama Neapolu*; Nowa dekoracja wystawiaiąca całe miasto Neapol, pędzla Pana *Sakelego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zięciu i Spekulancie*, przywołany JP. *Jasiński*.

W dniu 8 b. m. i r. w M. Piotrkowie, zakończyła życie po czterodniowej słabości, Elwira *Flatt*, 13sto-letnia Córka Profesora tamecznego Gimnazjum, pozostawiwszy w nieutulonym po sobie żalu: Rodziców, Brata i Siostrę. Pokój jej popiołom!

Wiadomości otrzymane z Kaukazu z d. 15 Wrześ:. — Główno-dowodzący Oddzielnym Korpusem Kaukazkim Jenerał-Adjutant Xżę *Woroncow*, donosi J. C. Mości, że dzięki odwadze, stałości i wytrwałości w pracach wojsk, Najwyżej mu poruczonych, auł Sałty zaięty został przez nas, wieczorem d. 14 Wrze: po silnej i zaciętej od świtania bitwie. — Bieg wypadków które poprzedziły zdobycie tego aułu, od 8 do 14go Wrze: na osobliwą uwagę i szczegółowe opowiedzenie zasługuie: W tym właśnie czasie, kiedy wystrzały z baterji wyłomowych kontynuowały zrujnowanie tych części fortyfikacji nieprzyiacielskich, które zamierzono zaiąć dla założenia łożamentów, galerje podkopowe, skierowane dwiema odnogami, na obie strony zrujnowanej już do połowy środkowej głównej baszty aułu, celem

zniszczenia ostatków tej baszty, i ogromnych przytykaiących do niej przybudowań, były doprowadzone do d. 7go Wrz: pod same mury aułu, i dla tego zamierzono wysadzić miny w d. 9 Wrze:, o świcie, i zaiąć lejki i zewnętrzną obronę frontu, przeciwko któremu był wymierzony atak główny. Lecz w tymże czasie, usłyszano z góry roboty kontrminowe nieprzyiacielskie; zwlekać więc już było niepodobna, i dla tego P. Głównodowodzący rozkazał, aby nie tracąc czasu, przystąpić do założenia kamer, a następnie do naładowania i przybicia min. W kamerze prawej, założono 65 pudów prochu, w lewej 35 pudów. Dzięki czynności minjerów, zdołaliśmy uprzedzić nieprzyiaciela, i miny zostały zapalone d. 8go, o godz: 11 zrana. Wybuchy udały się nadspodziewanie; napół zrujnowana baszta środkowa, z przytykaiącemi do niej budowami i murami, znikły, a na ich miejscu powstały dwa lejki. Wszelako nie maiąc dostateczuej pewności, aby się wojska przed nocą mogły dobrze obwarować w lejkach i na murach aułu, P. Głównodowodzący rozkazał odłożyć zaięcie tych miejsc do dnia następnego.— W tym celu o świcie d. 9go Wrze: rozpoczęto z baterji ogień wzmocniony, a w zakopach (transzeach) przodowych zebrało się 152 ochotników z różnych części oddziału, 1szy batalion pułku Dagestańskiego i 1szy bataljon pułku Samurskiego piechoty. Za temi uszykowały się w rezerwie 2gi batalion Dagestańskiego, i 3ci Samurskiego pułków piechoty.— Dwie kompanje 1go batalionu Dagestańskiego pułku były przeznaczone do zaięcia zrujnowanej przez artylerją baszty, na prawym końcu przodowego muru aułu oraz samego kazematowanego opasania, również rozbitego, od tej baszty do lejka, utworzonego minami; pozostałe zaś dwie kompanje składały pierwszą rezerwę. Dwie kompanje 1go batalionu pułku Samurskiego, powinny były zaiąć lejek; inne zaś kompanje, pozostawać w zakopach (transzeach) do zapotrzebowania. Za przodowemi kompanjami szli Oficerowie inżynieryjni z komendami saperów. Wszystkiemi wojskami, do działania przeznaczonemi, dowodził pułku Dagestańskiego dowódca, Pułko: *Jewdokimow*. Ochotnicy na dwie części podzieleni, znajdowali się w czole obu kolumn. Na dany znak, wojska wyszły z zakopów, i w największym porządku i cichości, zaięły całą przeznaczoną linję i lejek. Nieprzyiaciel zatrwożony, silnym ogniem działowym, który go ciągle raził na prawem i lewem skrzydle, nawet po ruszeniu się wojsk naszych naprzód, opuścił swe kazematy, niestawiąc żadnego prawie oporu, tak, że strata nasza była nie nieznaczącą.— Kompanje pułku Dagestańskiego, zaięły się niezwłocznie robotami około trwałego umocnienia naszego na samych murach warowni nieprzyiacielskiej Lecz w tymże czasie kompanja 1go batalionu pułku Samurskiego, przeznaczona do robot w lejku, znalazłszy go zaiętym przez ochotnikow i kompanją przodową, uniosła się nierozmyślną walecznością, wzięła się na lewo i przeszedłszy zewnątrz pod murem, nieustraszenie atakowała 3cią zapadłą basztę, i część ludzi weszła na iej pokrycie, lecz nie mogła zejść nadół, dlatego, że ze strony wewnętrznej mury baszty były ieszcze całe. Dla poparcia tej kompanji pośpieszyła druga, z pierwszej rezerwy. Jeneral-Lejt: Xżę *Argutiński-Dołgoruki* dostrzegłszy tę omyłkę, natychmiast rozkazał kompanjom iść na prawo ku lejkowi, co też uskuteczniło się w zupełnym porządku. Mimo to, atak ten nie mógł się obejść bez straty. Dowódca kompanji pułku Samurskiego piechoty, Kapitan *Barykin*, i do 50ciu żołnierzy, polegli; ranionych zaś było 5ciu Oficerów i 95ciu żołnierzy.— Tymczasem nieprzyiaciel oczekuiący uderzenia z naszej strony i zajmuiący tylne linje retranszamentów, przekonawszy się, że nasze działania zaczepne ograniczaią się zaięciem przodowych murów i lejków, zaczął obsypywać naszą pozycję gradem kul, a nadewszystko kamieni. Wojska odpowiadały temże i nie przestawały fortyfikować się w linji zaiętej; oszańcowały lejek, zniszczyły zewnętrzną ścianę kazematów, porobiły strzelnice w ścianie wewnętrznej, zasypały do połowy rów głęboki i przystąpiły do urządzenia baterji. Wieczorem, ieden górny granatnik z baterji prawej rozpoczął działanie przeciwko linjom wewnętrznym, przez nieprzyiaciela ufortyfikowanym. Od pierwszego kroku, przez ochotników zrobionego z zakopów, i przez cały ciąg dnia, wojska działały z tem męztwem, iakie ciągle i wszędzie okazuią. Większa część ranionych, tak Oficerów, iako i Żołnierzy, po pierwszem opatrzeniu ran, powracała na swe miejsce. Sztabs-Kapitan bataljonu Kaukazkiego Saperów *Ponset*, raniony kilkakrotnie kamieniami, tudzież Podporucznik Inżenierów *Popow*, raniony kulą karabinową w rękę i nogę, powrócili do dalszych robot. Dowódzca 1go bataljonu pułku Samurskiego piechoty, Maior *Prygara*, tegoż pułku Kapitanowie: *Pinajew* i *Smirnow*, Sztabs-Kapitan *Schmidt*, Porucznik *Nieotaki*, Podporucznik *Slesarewski*, pułku Dagestańskiego piechoty Sztabs-Kapitan *Rewwa*, Porucznik *Astafiew*, Chorąży *Isajski*, pułku piechoty Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Chorąży *Lejszka*, wszyscy, będąc ranieni, a niektórzy z nich po kilka razy kamieniami, pośpieszyli wrócić do frontu i nie przestawali rozporządzać i działać. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Anglja. — Pan ***Kolebruk*** mianowany Gubernatorem ang: Gujany, a P. Edmund ***Head*** Gubernatorem Nowego Brunświku.— Ceny chleba w Londynie znacznie spadły.— Z Ameryki donoszą, iż strony woiuiące w Mexyku, zawarły zawieszenie broni; tymczasem toczą się układy o stanowcze zawarcie pokoiu. W Nowym Orleanie żółta febra grasuie okropnie. Rząd amer: postanowił energicznie wznowić wojnę z Mexykiem, ieśli układy pokoiu nie dojdą do skutku.— Interesa giełdowe w Londynie, znowu bardzo źle postępuią.

Francja. — Król udzielił posłuchanie byłemu Królowi Westfalskiemu, Hieronimowi ***Bonaparte***, Xięciu ***Montfort.*** — Młody Xiążę ***Guise***, Syn Xięcia ***Omal*** (Wnuczek Króla), rozstał się z tym światem w czwartym tygodniu życia.— Marszałek ieneralny ***Sult*** przybył do Paryża. Z powodu nowej swoiej godności, otrzymał w swoim herbie dodatki wzięte z herbu Wielkiego Konetabla ***Guesclin*** (Djugesklę). Mniemaią, iż Król nada mu ieszcze tytuł Xięcia ***Dalmacji.*** — Wiktor ***Hugo*** ma być mianowany Lektorem Xiężny ***Orleańskiej.*** — P Alexander ***Broniar*** Dyrektor Fabryki Królewskiej w Sewr, Członek Akademji umieiętności, rozstał się z tym światem. — Monitor 10go b. m. ogłosił blizkie zawarcie pożyczki 250-miljonowej. — Xżę ***Omal*** 6go b. m. w nocy przybył do Algieru. Władze cywilne i wojskowe udały się niebawem na statek na powitanie Xcia. Salwy armatnie oznajmiły miastu przybycie nowego Gubernatora ieneralnego. — Granica pirenejska teraz ściśle iest strzeżoną dla dopomożenia działaniom Jenerała ***Konchy*** w Katalonji przeciw Karlistom.

Niemcy. — J. C. W. Xżę Maxymiljan ***Leuchtenbergski***, 8go b. m. znajdował się na obiedzie u Kró-

lestwa *Bawarskich;* nazaiutrz wyiechał do Stain, gdzie bawi Xżna Matka i Xżna *Braganzy* — Donoszą z Poznania, że rzeka Warta bardzo wezbrała; lękaią się szkód dotkliwych — Otwarcie uroczyste kolei żelaznej w Krakowie, iuż nastąpiło.

Turcja. — Ciało dyplomatyczne 28go z. m. zaproszone było na równinę Haidar Basza, na festyn z okoliczności obrzezania 2ch synów Sułtana. Wielki Wezyr i Dygnitarze przyjmowali Posłów w namiocie. O godzinie 3ej, Ciało dyplomatyczne zaproszone zostało do kiosku Sułtana. O 4ej, daną była świetna uczta w przepysznym namiocie. Poseł francuzki wzniósł toast za zdrowie Sułtana, a Wielki Wezyr *Reszyd* Basza wzniósł toast za zdrowie wszystkich sprzymierzonych Monarchów. Po uczcie, danem było widowisko sceniczne, po którem spalono wspaniały faierwerk. Burza połączona z grzmotami, przeszkodziła ku końcowi festynu.

Rozmaitości. — W Peszcie niedawno puszczono partję kawy mokka przez licytację; ieden z tamteyszych Kupców nabył ią. Gdy iuż towar odebrał, wziął ziarnko iedne i rozgryzł ie, ale zdziwił się, że nie była ani elastyczną ani aromatyczną, ale coś na ciasto zasuszone wyglądała; ugryzł 2gie, 3cie, 4te, aż go zęby zabolały, ale ciasto zostało ciastem, żeby niewiedzieć iak ie pomalować, nie zrobi z niego kawy. Pokazało się, że to była z ciasta naśladowana kawa, którą fałszerz zastawił u daiącego na fanty, i którego szkaradnie oszukał.— W Wiedniu zajmuie teraz Tańcomanów pytanie: »Co będziemy tańczyć w Karnawale?" Ale iuż temu zapobiegł Pan *Górski*, pierwszy i najelegancieyszy Nauczyciel Tańców tamże; skomponował on nowy towarzyski węgierski taniec pod nazwą: *Nador Kör* (taniec palatynalny), którego figury maią być nadzwyczaj ładne. Muzykę zaś ułożył do niego Ojciec *Sztraus.* A zatem dalej Panowie Amatorowie tańców, (mówi gazeta mody), uczcie się tego tańca, a pytanie to będzie rozwiązanem.

Gdy studnia wyschnie, dopiero wodę umiemy cenić. Wielkie okręty mogą płynąć na pełnem morzu, ale małe statki niech trzymaią się brzegów. Wór próżny nie stoi prosto. Krótki post dla tych, co na święta maią dług płacić. Łatwiej dwa kominy budować, niż ieden opalać. Lepiej śpij bez wieczerzy, niżeli żebyś budził się z długami.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Apraxin Fedor Rotmistrz Gward: z Wiednia; Biegański Fortu: Edw: z Kielc; Gosvieff Mich: Asesor Koleg: z Wiednia; Kiciński Adam Oby: z Lichanic; Kruszewski Stan: Oby: z Mławy; Konarski Andr: Radca Dyr: T. K. z Gołoczyna; Karnecki Oby: z Gub: Witebskiej; Witanowski Adam Oby: z Częstochowy. (G. P.)

DONIESIENIA.

Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego — Na żądanie Sukcesorów Kaftalów, tudzież na skutek rezolucji JW. Prezesa Trybunału z d. 22 Wrześ: (4 Października) 1847 r., odbywać się będzie w dniu 14 (26) Października r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 3ciej po południu, w domu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1800 położonym, Licytacja RUCHOMOŚCI po Lipie Kaftalu pozostałych, a mianowicie sprzedawane będą: Srebra i inne Kosztowności, Meble, Sprzęty domowe, Bielizna, Odzież, i t. p.— W Warszawie d. 1 (13) Października 1847. — Xawery *Józefowicz.*

Na żądanie pełnomocnika Sądowego, oraz z mocy upoważnienia presidii Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem, dnia 9/21 b. m. o godz: 3ej po południu, w domu przy ulicy Podwal pod Nr 498 położonym, rozmaite Ruchomości, do spadku po niegdy Jakóbie Sliwowskim należące, iako to: Meble, Garderoba i Bielizna, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się maiące pieniądze. — *Masłowski*, R. K. Z.

Na żądanie beneficyalnej Sukcessorki, oraz z mocy upoważnienia presidji Tryb: Cywil: Warszaws:, odbywać się będzie w dniu 9/21 Października i dni następnych, o godz: 3 po południu, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po ś. p. Gustawie Adolfie Loewe pozostałych, a mianowicie: Sreber, Kosztowności, Mebli, Garderoby, Bielizny, i innych sprzętów gospodarskich, a to w domu pod Nr 411 przy ulicy Krak: Przedm: w Warszawie położonym. — J. *Noskowski.*

KWIT na Talarów 27, za trzy sztuki Multanu, w miesiącu Wrześniu r. b., przez P. *Rotkiel*, Kupca w mieście Sieradzu, na rzecz niżej podpisanego wydany, w dniu 14 Października r. b. zagubiony został, wraz z Puljaresem, w którym znajdowało się Rubli sreb. 16, i Rachunek na złp. 60. Ostrzegam niniejszym, aby takowego Kwitu nikt nie nabywał, gdyż z niego żadnej korzyści mieć nie może. — Starozakonny Saul *Ekert*, z miasta *Koła*



Dwa KONIE rosłe, maści siwej, 4ry CHOMONTY angielskie, bardzo mało używane; oraz BRYCZKA najdyczanka, kryta, używana, są do sprzedania; chęć kupna maiący, zgłosi się do Hotelu Saskiego pod Nr 8my stancji, między godziną 8 i 12 z rana, tudzież 4tą i 6tą z południa.

Z domu rozbieraiącego się, iest do sprzedania MATERJAŁ iako to: **BUDOWLANY** zdatny do użytku, **CEGŁA** używana, KAMIENIE brukowe, oraz Drzewo na opał w sążniach i pół-sążniach. Życzący sobie nabyć z powyższych Materjałów, zgłosi się do Właściciela przy ul: Mostowej pod Nr 230, na 3 piątrze od tyłu mieszkaiącego.



Z przyczyny wyiazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe, mahoniowe, FORTEPJAN, i inne różne rzeczy, pod Nr 1289 przy ulicy Nowy-świat, w bramie po lewej stronie.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Dziś, 91szy raz *Napój Miłosny.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 32gi raz *Przyjaciele* (Fredry).

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Sniadanie: Szczupak smażony i z sosem, Lin z kapustą, Kotlety, Befsztyk, Rozbratel.— Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Mostek cielęcy z truflami, Polędwica z rydzami, Pieczeń angielska, Zrazy z obwarzanką, Kapłon, Kotlety baranie, Cynadry, Klopsy, Ryby różne.— Obiad: Zupa cytrynowa i szczawiowa, Potrawa z drobiu, Schab, Zrazy, Makaron z pieca.